

Marian Kornecki

Z problematyki ochrony zabytków architektury i budownictwa w Holandii

Ochrona Zabytków 29/1 (112), 43-55

1976

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

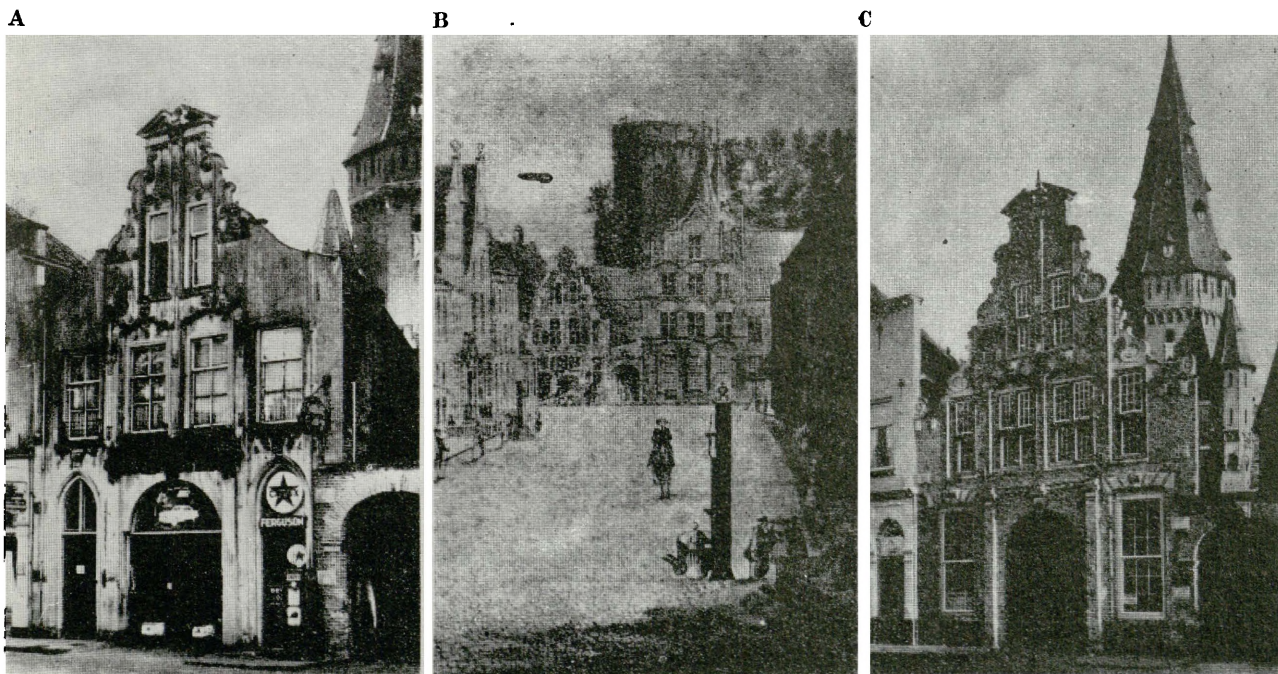
Z PROBLEMATYKI OCHRONY ZABYTEKÓW ARCHITEKTURY I BUDOWNICTWA W HOLANDII

Problemy ochrony i konserwacji zabytków Holandii mają indywidualne oblicze, wynikające z wielu czynników specyficznych dla tego kraju, uwarunkowanych przede wszystkim jego fizjografią i rozwojem historycznym. Warto w tym miejscu przypomnieć kilka podstawowych faktów: Holandia jest jednym z najmniejszych państw europejskich — liczy 33,6 tys. km² powierzchni i przy liczbie mieszkańców sięgającej prawie 12 milionów ma szczególnie gęste zaludnienie (ponad 350 na 1 km²), co wpływa na całkowite już niemal zurbanizowanie kraju; proces ten wystąpił bardzo wcześnie.

Bogata i burzliwa zarazem historia Holandii, należącej niegdyś do największych morskich potęg światowych, przeżywającej swe gospo-

darcze apogeum rozwojowe w wieku XVII, w dziejach kultury i sztuki zapewniła jej trwałe i chwalebne miejsce. Właśnie ta spuścizna, zakorzeniona również głęboko w świadomości społeczeństwa, nadała interesującym nas zagadnieniom szczególnie wysoką rangę.

Obecny system ochrony prawnej reguluje ustawa o ochronie zabytków wydana przez królową Julianę w 1961 r.; ustawa obejmuje osiem rozdziałów, określających pojęcie zabytku w sensie prawnym, ustala organa konserwatorskie, formy ochrony poszczególnych zabytków, zespołów miejskich i wiejskich jako kompleksów, rozpatruje zagadnienia archeologiczne, sprawy uprawnień zawodowych, wreszcie formułuje postanowienia karne. Warto tu nad-



1. Zutphen, kordegarda z 1637 r., przykład konserwacji z częściową rekonstrukcją: A — stan przed konserwacją, B — widok według ryciny z XIX w., C — stan po konserwacji w 1957 r. (fot. Rijksdienst Monumentenzorg)

1. Zutphen, the quardhouse of 1637, an example of restoration with partial reconstruction: A — state before restoration, B — view after the 19th illustration, C — state after restoration in 1957

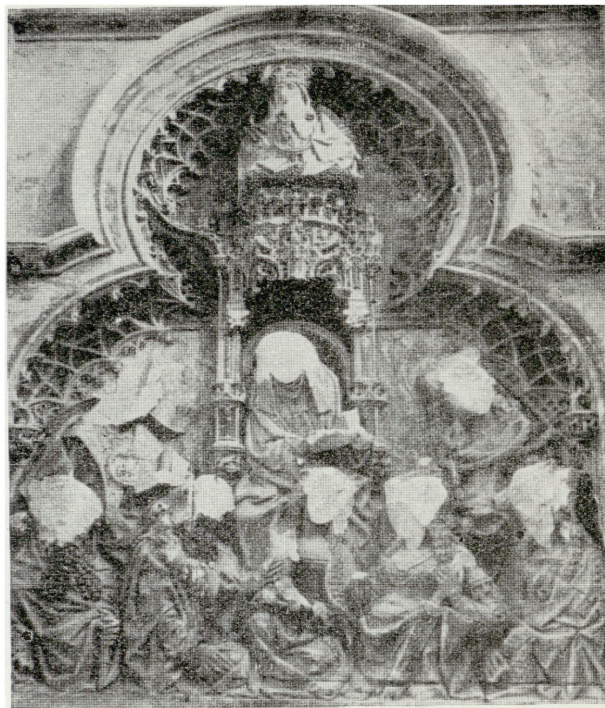
mienić, iż między innymi kryteriami wiek obiektu ponad 50 lat kwalifikuje go jako zabytek podlegający ochronie. Władzę konserwatorską sprawuje minister¹, któremu podlega sprawa kultury i sztuki; przewodniczy on Radzie Konserwatorskiej (Monumentenraad), dzielącej się na pięć specjalistycznych komisji: archeologii, ochrony zabytków, muzeów, inwentaryzacji zabytków² oraz ochrony dóbr kultury w czasie katastrof i wojny. Bezpośrednie agendy konserwatorskie prowadzi Centralny Urząd Ochrony Zabytków (Rijksdienst voor Monumentenzorg) z siedzibą w Zeist koło Utrechtu. Ta szeroko rozbudowana placówka ma charakter instytutu konserwatorskiego, wyposażonego we wszelkiego rodzaju pracownie specjalistyczne (studialne, badawcze i dokumentalne) oraz sprawującego nadzór urzędowy nad realizacją zadań konserwatorskich. Warto podkreślić, iż Urząd dysponuje silnie rozbudowanym wydziałem oświatowo-informacyjnym, który pełni na co dzień funkcję rzecznika ochrony zabytków w kontaktach bezpośrednich z ludnością. Centralny Urząd Ochrony Zabytków jest jedyną placówką państwową tego typu, a współpracują z nim biura konserwatorskie, tworzone sporadycznie przez niektóre miejscowe władze komunalne, jak to ma miejsce w Amsterdamie.

Korzystna sytuacja gospodarcza kraju, a co za tym idzie wysoka zamożność społeczeństwa oraz fakt, iż zdecydowana większość zabytków jest własnością osób fizycznych lub prawnych o dostatecznym stopniu zamożności, sprawiają, iż w zasadzie nie istnieje niebezpieczeństwo poważniejszego zagrożenia substancji zabytkowej z powodu zaniedbań. Zresztą dążenia konserwatorskie reprezentowane są nie tylko przez państwo, lecz także przez liczne towarzystwa społeczno-kulturalne, mające najczęściej charakter fundacji o określonych celach w zakresie ochrony zabytków; wiele tego rodzaju instytucji poszczycić się może olbrzymim dorobkiem.

Oczywiście w tej sytuacji trzeba się liczyć również z inicjatywami godzącymi pośrednio lub nawet bezpośrednio w egzystencję zabytków, których losy uzależnione są często od ścisłego

¹ Minister van Cultuur, Recreatie en Maatschappelijk Werk.

² Wielotomowa edycja inwentarza zabytków Holandii *De Nederlandse Monumenten van Geschiedenis en Kunst* nie została jeszcze ukończona. Dotychczas ukazały się tomy: *Baronie van Breda* (1912), *Maastrecht* (1926, 1953), *Bommeleren Tielerswaard* (1932, 1946), *Twenthe* (1934), *Noord-Limburg* (1937), *Oost-Groningen* (1940), *Leiden en Westelijk Rijnland* (1944), *Waterland en omgevina* (1953), *Westfriesland, Tessel en Wieringen* (1955), *De stad Utrecht* (1956 *Geschiedenes, vestin overken, openbare gebouwen*, 1965 *De Dom*), *Het Kwartier van Zutphen* (1958), *Zuid-Limburg I* (1963), *Zuid-Salland* (1965). Natomiast skrócona wersja katalogowa (w typie „Dachia”) opracowana została dla obszaru całego państwa; najnowsze wydanie: *Kunstreisboek voor Nederland*, Amsterdam 1969.

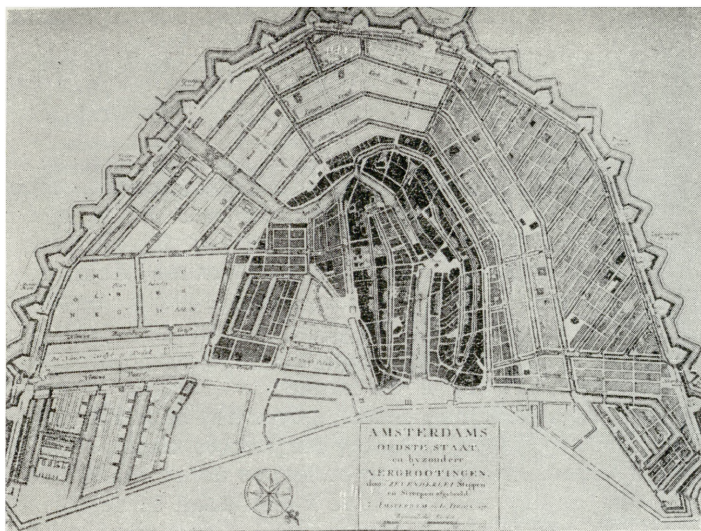


2. Utrecht, dawna katedra Św. Marcina, retabulum gotyckie zniszczone w czasie reformacji (fot. M. Kornecki)

2. Utrecht, the old St. Martin's Cathedral, the Gothic retable destroyed in the period of Reformation

rachunku ekonomicznej opłacalności, zwłaszcza wtedy, gdy trudno je pogodzić z jednostronnie podejmowanymi inicjatywami inwestycyjnymi. W takich wypadkach konflikt interesów prowadzi do kompromisu, którego rozwiązanie następuje przy udziale czynnika konserwatorskiego po gruntownej analizie i przy przestrzeganiu praworządności, wynikającej z wysokiej dyscypliny społecznej. Na przykład trudne konflikty wywołują podejmowane obecnie liczne modernizacje zespołów urbanistycznych w większych zabytkowych kompleksach miejskich, gdzie zwłaszcza problemy komunikacji należą do spraw niezwykle drażliwych. Pod naporem tego rodzaju sytuacji dopuszczono ostatnio do rezygnacji z ochrony niektórych kwartałów w dzielnicach staromiejskich w Utrechcie i Delft, czego skutkiem są znaczne wyburzenia. Z drugiej strony, wbrew silnym naciskom forsującym nowe inwestycje, objęto ochroną eksponowany kompleks zabudowy typu hotelowego z przełomu XIX/XX w. z okazałym „kurhauzem” w Scheveningen, największym kąpieliskiem holenderskim nad Morzem Północnym.

Nakreślona charakterystyka stosunków nie byłaby pełna bez wskazania pewnych zagadnień szczególnych, odmiennie kształtujących tryb interwencji konserwatorskich. Mimo wszystko istnieją bowiem określone grupy użytkowników, nie będących w stanie ponieść wysokich kosztów konserwacji zabytków znajdujących



3. Amsterdam, plan z 1760 r. ukazujący etapy rozwoju miasta
3. Amsterdam, the plan of 1760 showing stages of the town's development

się w ich gestii. Są to przede wszystkim niezamożne dziś protestanckie gminy wyznaniowe, których własnością jest większość najokazalszych i najcenniejszych budowli sakralnych. W tej sytuacji koszty prac konserwatorskich dzielone są na ogół między państwo, prowincje i gminy lokalne, a w małym tylko stopniu pokrywane przez użytkowników. Podobnie kształtuje się podział kosztów wielkich konserwatorskich realizacji kompleksowych (których charakter zbliżony jest do podejmowania obecnie w Polsce tzw. rewaloryzacji zabytkowych zespołów miejskich); najlepszy przykład tego rodzaju praktyki prezentuje Amsterdam.

Istnieją wreszcie pewne specyficzne grupy zabytków, które nie nadając się już do użytkowania zgodnie ze swym pierwotnym przeznaczeniem stwarzają indywidualne, odrębne problemy. Klasycznym przykładem są tu wiatraki, budowle najbardziej związane z dawną gospodarką i tradycyjnym pejzażem Holandii, a których zachowanie stało się przedmiotem ogólnonarodowej ambicji. Troskliwa opieka nad tego typu zabytkami uregulowana została szczególnie zasadami i silnie poparta inicjatywą społeczną.

Ogólnie biorąc, ochrona charakterystycznych dla kraju zabytków lub reliktyw budownictwa ludowego nie natrafia na żadne sprzeczności; wręcz przeciwnie — staje się ambicją nierzadko o charakterze prawie snobistycznym. Znajduje to wyraz w nabywaniu i adaptacji obiektów zabytkowych na różne cele prywatne, a najlepszym tego dowodem jest powodzenie inicjatywy utworzenia sztucznej wioski Zaansche Schans koło Zaandam, w pewnym tylko sensie typu skansenowego; przeniesione tu budowle wynajęte zostały za wysokim czynszem na mieszkanie osobom prywatnym, decydującym się



4. Amsterdam, współczesny plan miasta z zaznaczonymi ciemno obiektami zabytkowymi (według De Monumentenzorg in Amsterdam)

4. Amsterdam, a contemporary plan of the city with historical objects marked in dark colours

na wzorowe utrzymywanie powierzonych im obiektów, wraz z uciążliwościami wynikającymi z różnego rodzaju ograniczeń i znoszenia ruchu przybywających tu licznie turystów³.

Stosownie do organizacji życia gospodarczego Holandii, prace konserwatorskie wykonywane są przez firmy prywatne, które niejednokrotnie specjalizują się w tego rodzaju zadaniach lub doraźnie tworzą odpowiednie zespoły podwykonawcze, zatrudniające potrzebnych fachowców. Na ogół każda poważniejsza budowa podlega kierownictwu lub nadzorowi konkretnego i odpowiedzialnego konserwatora, często zarazem generalnego projektanta. Nadzór z urzędu sprawuje Centralny Urząd Ochrony Zabytków, który również zajmuje się problemami metodyki prac i dokumentacji.

Tendencje konserwatorskie, jakie prezentuje obecna praktyka, są wynikiem wszystkich czynników kształtujących historyczne i dzisiejsze oblicze kraju. Ogólnie można dostrzec następujące kierunki i formy działania:

— Podejmowana jest kompleksowa ochrona zespołów zabytkowych, przy czym interwencje konserwatorskie nie cofają się przed rekonstruowaniem form historycznych i odtwarzaniem detalu. Trzeba jednak podkreślić, iż prace w

³ Jedynym tradycyjnym muzeum typu skansenowskiego jest Nederlands Openluchtmuseum w Arnhem, placówka założona w 1912 r., od 1942 r. będąca muzeum państwowym. Por.: A. Kudła: *Paroki etnograficzne w Holandii i Belgii*, „Ochrona Zabytków”, 1968, 4, s. 34 nn.

tym zakresie prowadzone są na podstawie drobiazgowo przeprowadzanych studiów i przekonujących przekazów dokumentalnych.

— Konserwacja ważniejszych zabytków prowadzona jest w sposób w zasadzie purystyczny (czego przykładem niedawno ukończone prace we wnętrzu romańskiego kościoła Sw. Piotra w Utrechcie). W wielu wypadkach dopuszcza się przy tym do niemal całkowitej wymiany kamieniarki (jak przy lektorium kościoła Sw. Jerzego w Amersfoort). Tego rodzaju interwencje nie obejmują jednak monumentalnych zabytków plastyki średniowiecznej, przetrwałej nierzadko w stanie dotkliwych uszkodzeń jeszcze z czasów reformacji.

— Baczna uwagę poświęca się ochronie budownictwa ludowego oraz zabytków techniki, a w tym przede wszystkim wiatraków.

Jako ilustrację przedstawionych wyżej ogólnych spostrzeżeń dotyczących ochrony zabytków w Holandii proponujemy zapoznanie się z wybranymi zagadnieniami szczegółowymi.

Ochrona zespołu staromiejskiego Amsterdamu

Amsterdam — konstytucyjna stolica Holandii, miasto przemysłowe i portowe o blisko milionowej ludności, jeden z ośrodków światowego handlu i bankowości — jest zarazem jednym z największych zabytkowych zespołów urbanistycznych Europy. Centrum tego wielkiego organizmu miejskiego do dziś pokrywa się z rozległym układem historycznym, stanowiącym skupisko 6743 zarejestrowanych zabytków (według stanu z 1969 r.), co wynosi przeszło 17% wszystkich zabytków w kraju. Lista zabytków uległa zresztą w ostatnich latach dalszemu rozszerzeniu, wskutek objęcia ochroną w coraz większym zakresie budowli ze schyłku

XIX i początku XX w., a cały obszar miasta w granicach objętych niegdyś bastionowymi fortyfikacjami miejskimi (wzdłuż Singelgracht) stanowi dziś jednolity i zwarty kompleks zabytkowy⁴.

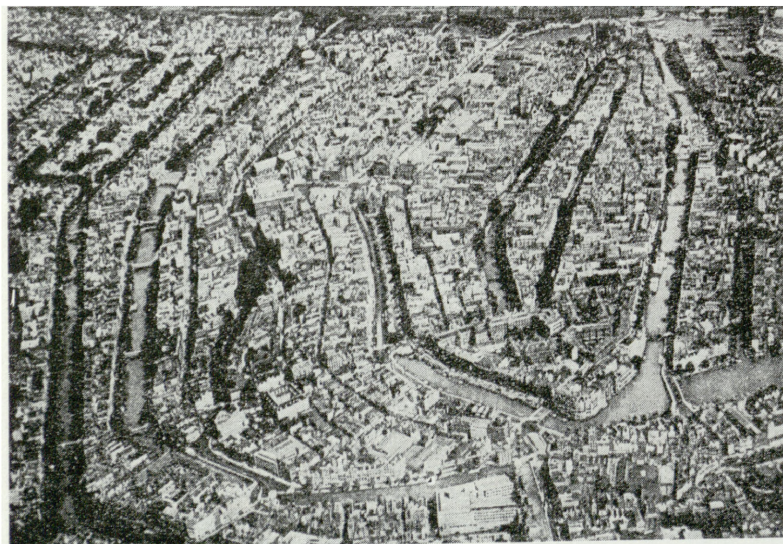
Oblicze urbanistyczne i architektoniczne tego niezwyklej ośrodka kształtowało się stopniowo⁵. W XIII w. Amsterdam był jeszcze tylko wsią rybacką, położoną nad zatoką Zuidersee u ujścia rzeki Amstel; około 1300 r. uzyskała prawa miejskie. Załazek miasta założony został na prawym brzegu rzeki (obecnie Warmoesstraat-Nes) z ośrodkiem w rejonie Starego Kościoła (Oude Kerk), gotyckiej bazyliki krzyżowej, której budowę rozpoczęto około 1300 r. Wznoszone tu średniowieczne domy mieszkalne były niemal wyłącznie konstrukcji szkieletowej (a raczej słupowo-ramowej), posadowione na palach wbijanych w podmokły, zalewowy grunt. Z zabudowy tej prawie nic nie przetrwało do naszych czasów; za najstarszy uchodzi drewniany dom przy Begijnhof, w obecnej formie odbudowany po 1483 r. (niedawno odnowiony); drugi średniowieczny dom, w pierwotnych partiach sięgający XIV w., ujawniony został w czasie prac rozbiórkowych w 1960 r. przy Warmoesstraat nr 98⁶.

Z czasem osiã założenia (utrzymaną do dzisiaj) stał się teren po zasypanych partiach koryta rzeki przy jej ujściu — Damrak i Rokin. Wokół tego centrum rozwijały się koncentrycznie dalsze dzielnice, których kolejne etapy wyznacza-

⁴ W. Tim p, *De Monumentenzorg in Amsterdam*, wyd. Gemeentelijk Bureau voor Monumentenzorg Amsterdam, 1974.

⁵ Ważniejsze dane o rozwoju miasta podają wg Kunstreisboek..., o. c., s. 324 nn.

⁶ H. H. van Regteren Altona, H. J. Zantkuyl, *A medieval House Site in Amsterdam*, „Berichten van de Rijksdienst voor het Outhedkundig Bodemonderzoek”, 19, 1969.

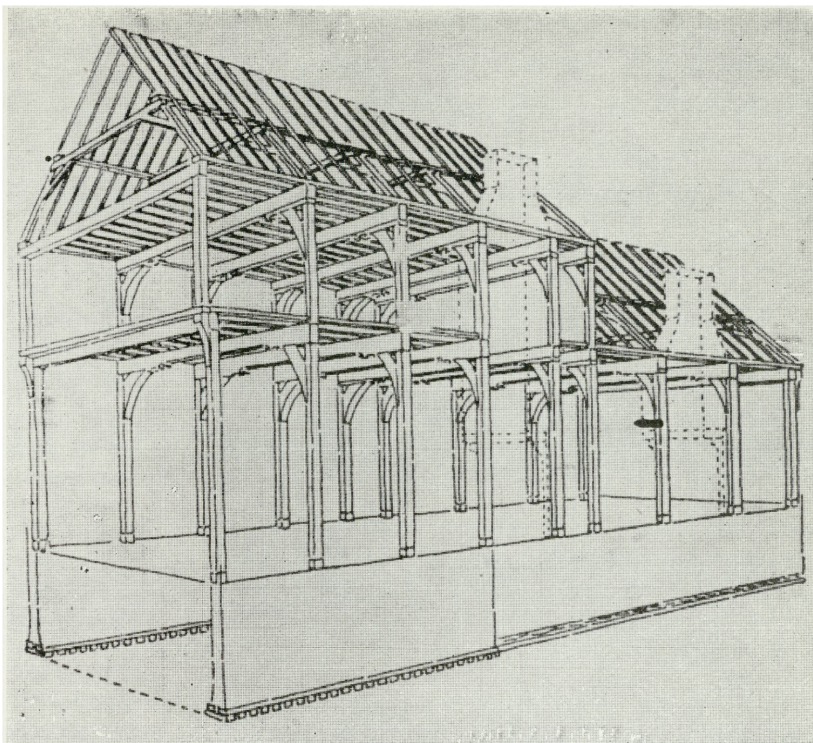


5. Amsterdam, widok śródmieścia z lotu ptaka

5. Amsterdam, bird's-eye view of the city centre

6. Amsterdam, Warmoesstraat 98, rysunek rekonstrukcyjny szkieletu domu z końca XIV w. (według v. Regteren Altona i Zantkuyl)

6. Amsterdam, Warmoesstraat 98, a reconstructive drawing of the framework of a house of the end of the 14th century



ły coraz szerzej zakładane obwałowania i kanały (1585 — Herengracht, 1593 — Keizergracht, 1622 — Prinsengracht), aż po odległy Baangracht (1658), wzdłuż którego powstały następne obwarowania miejskie z 26 bastionami. W ten sposób wykształcił się niezwykle plan miasta, przypominający jakby rozpostarty wachlarz.

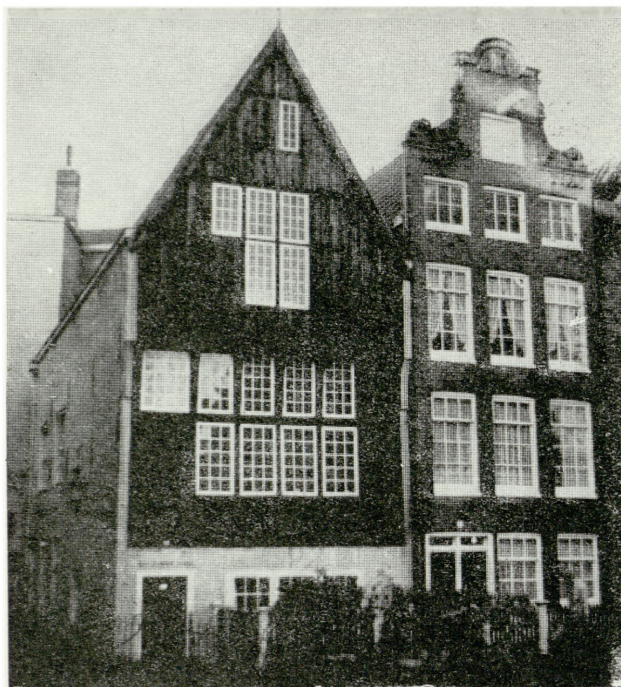
Jak widzimy z przytoczonych wyżej dat, najsilniejszy i coraz szybszy rozwój miasta zaczyna się od drugiej połowy XVI w. Rozwój ten osiąga apogeum w wieku XVII, nazwanym trawnie „złotym”. Od trzeciej ćwierci XVI w. trwa też gruntowna przebudowa architektoniczna Amsterdamu, uzyskującego odtąd charakterystyczne piętno — własnego — w pewnym sensie — stylu. Tu właśnie znajduje swój wyraz manifestacja owego niderlandzkiego manieryzmu, w którego wzbogaceniu niepoślednie miejsce zajęła działalność Hendrika de Keysera, twórcy trzech okazałych kościołów (Zuiderkerk 1603—1614, Noorderkerk 1620—1623, Westerkerk 1620—1630). W centrum miasta w latach 1648—1655 powstaje słynny ratusz (dziś pałac królewski), dzieło Jacoba van Campena, o klasycyznej, palladiańskiej koncepcji fasady, znajdującej szeroko rozpowszechnione kontynuacje (m. in. w polskich realizacjach Tylmana van Gameren)⁷. Przede wszystkim jednak przez cały „złoty wiek” trwa niezwykle żywy ruch budowlany i generalna wymiana substancji mie-

szkaniowej, co niezależnie od ambicji wzbogaconego mieszczaństwa wiąże się z zużyciem technicznym starszej zabudowy. Manierystyczny typ domu mieszczańskiego w Amsterdamie powtarza w zasadzie średniowieczny, szczytowy, głębokotraktowy i trójosiowy układ i tego rodzaju ukształtowanie przestrzenne trwać będzie aż po wiek XIX. Z konieczności wynikających z lokalnych warunków niestabilnego gruntu, fundowanie na palach znajduje długotrwałą kontynuację, konstrukcja zaś pozostaje lekka, w znacznej mierze szkieletowa, z fasadami silnie prześwietlonymi dużymi otworami okiennymi.

Wiek XVIII przynosi pewien zastój ruchu budowlanego, w wyniku czego występuje — znamienne dla Holandii — zjawisko braku późnego baroku. Ponowne ożywienie w wieku XIX zrazu nawiązuje do dawnych, jakże wtedy anachronicznych typów budowlanych.

W drugiej połowie XIX w. następuje kolejna rozbudowa miasta, już o właściwym dla epoki charakterze. Przynosi ona wielkie budowle neostylowe, wśród których dominują: Rijksmuseum (1876—1885) i dworzec kolejowy (1885—1889), zrealizowane przez P. J. H. Cuypersa, oraz Filharmonia (Concertgebouw) A. L. van Gendta (1888). Nie te jednak okazałe, pseudo-manierystyczne budowle przeszły do historii architektury, ale właśnie tu zrealizowane prekursorskie dzieła modernizmu, wśród których Nowa Giełda, wzniesiona przez H. P. Berlage (1898—1902), zajmuje czołowe miejsce, przywracając architekturze holenderskiej ponownie

⁷ S. Mossakowski, *Tylman z Gameren, architekt polskiego baroku*, Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk 1973, s. 39.



7. Amsterdam, Begijnhof, najstarszy dom z XV w. (fot. M. Kornecki)

7. Amsterdam, Begijnhof, the eldest house of the 15th century



8. Amsterdam, Heerengracht, zabudowa z XVII w. (fot. M. Kornecki)

8. Amsterdam, Heerengracht, buildings of the 17th century



9. Amsterdam, Singelgracht, zespół zabudowy z biblioteką uniwersytecką, stan po konserwacji (fot. M. Kornecki)

9. Amsterdam, Singelgracht, complex of buildings with the University Library, state after restoration

światową rangę⁸. Już w latach dwudziestych naszego stulecia tendencje te kontynuują twórczo tzw. Szkoła Amsterdamska (M. de Klerk, P. L. Kramer i inni), zastępując monumentalne formy bryłami o dużym ładunku ekspresji i o ceglanych fakturach nawiązujących do tradycji dawnej architektury niderlandzkiej⁹. Współczesny rozwój urbanistyczny miasta realizowany jest przez równie wytrawnych architektów, jak C. van Eesteren¹⁰.

Amsterdam był zawsze uważany za miasto zażytkowe, ale pierwszą inwentaryzację zabudowy przeprowadzono dopiero w latach 1919—1928. Prace remontowe podejmowane z inicjatywy konserwatorskiej były realizowane, prowadzone i częściowo finansowane początkowo przez najstarszą i najbardziej zasłużoną fundację Vereniging Hendrick de Keyser, założoną w 1918 r. Jej staraniem sfinansowano konserwację ponad 185 budynków, z czego w samym Amsterdamzie — 66.

Niemniej coraz bardziej rosnące potrzeby tego wielkiego zespołu przyczyniły się do utworzenia w 1953 r. Miejskiego Urzędu Ochrony Zabytków (Gemeentelijk Bureau Monumentenzorg), który od tego czasu przejął inicjatywę, rolę koordynatora i organizatora realizacji kompleksowego planu konserwatorskiego, wraz z podziałem kosztów, w których partycypują w zasadzie cztery źródła: państwo (reprezentowane przez resort kultury), prowincja Noord-Holland i gmina miejska, ponoszące łącznie około 40% nakładów, resztę pokrywają użytkownicy.

Dorobek konserwatorski w ciągu 20 lat istnienia Urzędu jest prawdziwie imponujący. Przy ustawicznym wzroście środków objęto czynną ochroną 1636 obiektów; ilościowy wzrost kształtował się od 12 zadań w 1953 r. do 179 w 1974 r., koszty zaś przewyższyły 220 milionów guldenów (nakłady w pierwszym roku nie przekraczały 1 miliona, zaś w latach siedemdziesiątych osiągały sumę przeszło 40 milionów rocznie)¹¹.

Najpilniejsze interwencje dotyczyły kompleksów zabudowy zagrożonych ruiną. Niebezpieczeństwo to wystąpiło silnie w wyniku działania specyficznych warunków lokalnych (wilgoć i mała stabilność gruntu oraz wzajemne powiązania konstrukcyjne całych ciągów zabudowy); awastacja jednego domu stanowiła zagrożenie dla całych bloków. Interwencje konserwatorskie musiały przyjąć zatem charakter kompleksowy. W tej sytuacji nie wszystkie obiekty można było uratować. W wypadku ostatecznym

⁸ P. Singelenberg, H. P. Berlage, Amsterdam 1969.

⁹ J. J. Vriend, *L'Ecole d'Amsterdam*, Amsterdam 1969.

¹⁰ R. Blijstra, C. van Eesteren, Amsterdam 1971.

¹¹ *De Monumentenzorg...*, o.c.



10. Amsterdam, Oude Schans, stary port z basztą Montelbaanstoren z XVI w. i 1606 r. (fot. M. Kornecki)

10. Amsterdam, Oude Schans, the old harbour with the Montelbaanstoren tower of the 16th century and 1606

urząd konserwatorski podejmował obok prac dokumentacyjnych czynności ewakuacyjne, mające na celu uratowanie przynajmniej wartościowych detali. I tak, w kilku punktach miasta zastosowano ekspozycję o charakterze lapidarialnym obejmującą interesujące dawne gody zburzonych domów.

Obok interwencji zabezpieczających, zasadniczą działalność konserwatorską stanowią obecnie prace należące już do następnego etapu w ogólnej hierarchii potrzeb, a mianowicie przywracanie zabudowie maksimum wartości architektonicznych i artystycznych. Poczynania w tym zakresie prezentują koncepcję zakrojonej na dużą skalę rekonstrukcji elementów zabytko-



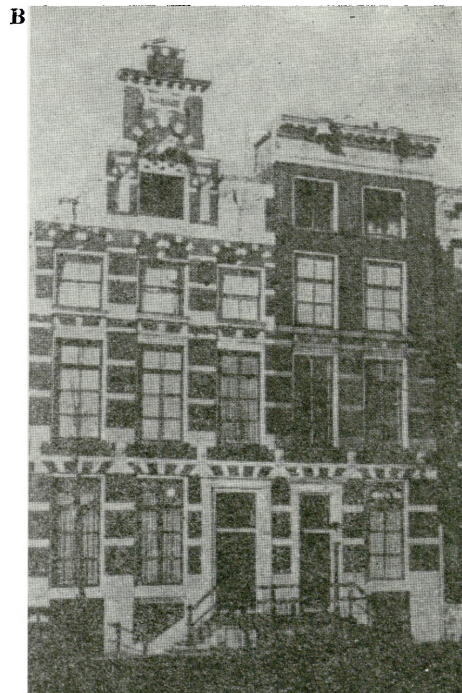
11. Amsterdam, Groenburgwal i Zuidevkerk z lat 1603—1614 (architekt H. de Keyser (fot. M. Kornecki)

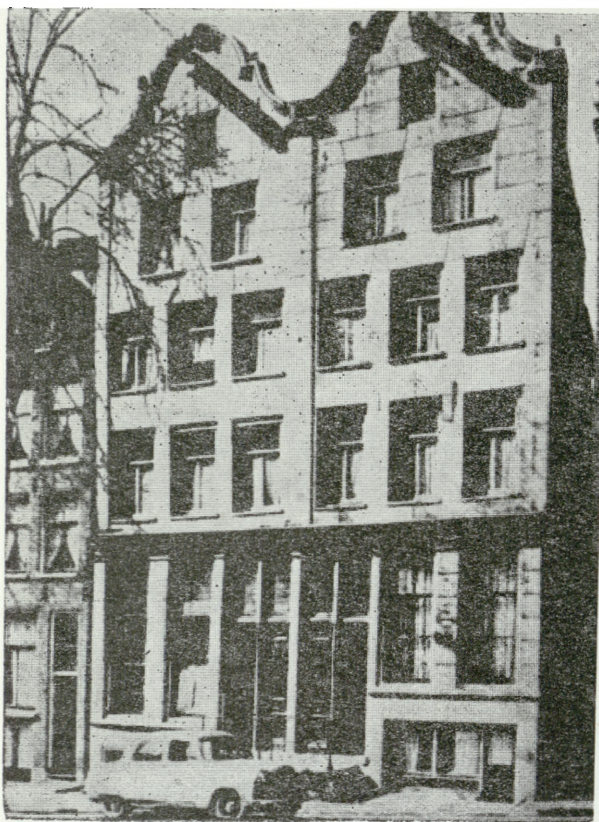
11. Amsterdam, Groenburgwal and Zuidevkerk of the years 1603—1614 (the architect H. de Keyser)



12. Amsterdam, Singel 140/142: A — stan przed konserwacją, B — stan po konserwacji w 1967 r., która objęła połowę budynku (według „Amsterdam Werkt” nr 2/69)

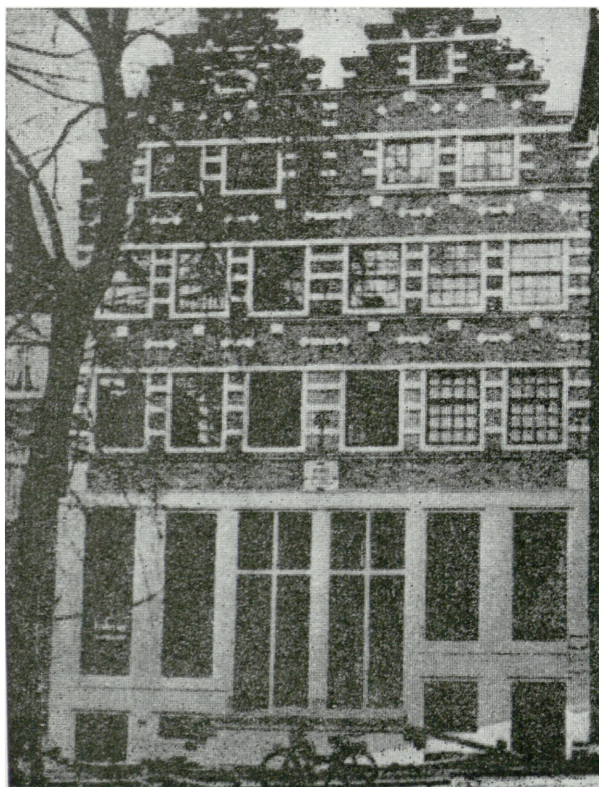
12. Amsterdam, Singel 140/142: A — state before restoration, B — state after restoration in 1967 to which half of the building was submitted





13. Amsterdam, Oudezijds Achterburgwal 60/62: A — stan przed konserwacją, B — stan po konserwacji w 1964 r., która objęła rekonstrukcję fasad (według „Over amsterdamse monumenten”)

13. Amsterdam, Oudezijds Achterburgwal 60/62: A — state before restoration, B — state after restoration in 1964 which included reconstruction of façades



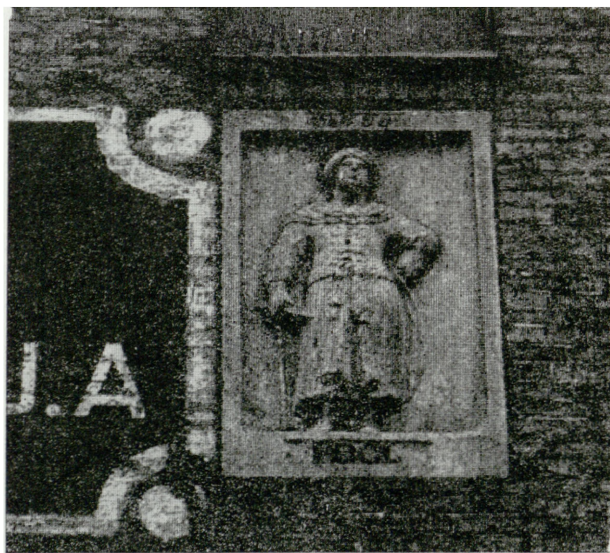
A wych; wznosi się na nowo brakujące szczyty, outwarza bogaty detal zdobniczy, a nawet przywraca się budowlom ich pierwotny, mniej-szy gabaryt. Tęgo typu interwencje mogą budzić wątpliwości, podkreślić jednak należy, że postawą rekonstrukcji są szczegółowe studia i badania. Urząd Ochrony Zabytków dysponuje pokaznymi zbiorami ikonografii i kartografii oraz korzysta z dostępnych miejskich archiwów budowlanych.

Nie we wszystkich podejmowanych na większą skalę przedsięwzięciach konserwatorskich kontynuowane są przedstawione kierunki, czego przykładem są m. in. silne ingerencje plastyczne w zabytkowe struktury. Przytoczyć tu trzeba adaptację na cele Muzeum Historycznego Miasta Amsterdamu średniowiecznego kompleksu dawnego klasztoru Sw. Łucji (usytuowanego w samym centrum miasta, Kalverstraat 92), od XVI w. po r. 1960 mieszczącego dom starców. Adaptacja tego kompleksu wciśniętego w staromiejskie zakamarki, nie tylko dlatego jest ciekawa, iż maksymalnie eksponuje elementy zabytkowe, lecz wyjątkowo śmiało ingeruje w charakter zespołu: jeden z zaułków pokryto przeszkleniem o charakterze obszernego pasażu, przez co uzyskano powierzchnie ekspozycyjne.

Prowadzone są również prace konserwatorskie w niektórych większych budowlach kościelnych; w Starym Kościele (Oude Kerk) odkryto przy tym późnogotyckie polichromie na drewnianych sklepieniach pozornych, zasłonięte od początków reformacji.

Przedsięwzięcia konserwatorskie w Amsterdamie podejmowane na dużą skalę i cieszące się poparciem społeczeństwa, ukazują możliwości realizacji postulatów konserwatorskich w najbardziej aktywnych gospodarczo i zaglomerowanych ośrodkach wielkomiejskich.

B



14. Amsterdam, płaskorzeźba kupca polskiego z 1688 r. na spichrzu portowym (fot. M. Kornecki)

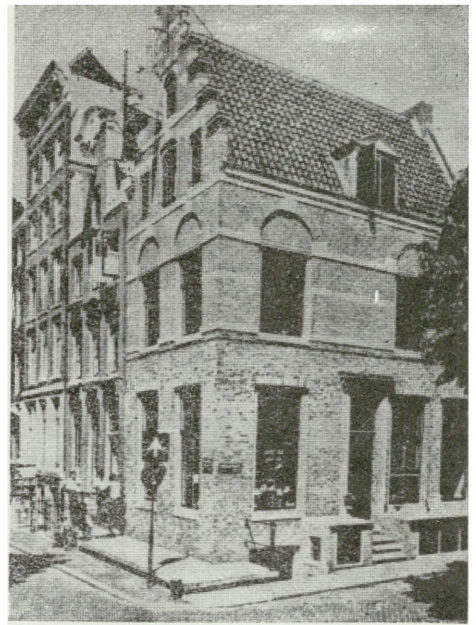
14. Amsterdam, the bas-relief made by a Polish merchant in 1688 on a harbour granary

15. Amsterdam, Heerenmarkt 26: A — stan przed konserwacją, B — stan po konserwacji w 1967 r., która objęła obniżenie piętra oraz rekonstrukcję szczytu i fasady budynku (według „Amsterdam Werkt” nr 2/69)

15. Amsterdam, Heerenmarkt 26: A — state before restoration, B — state after restoration in 1967, it included lowering of the storey and reconstruction of the gable and the façade of the building



A



B

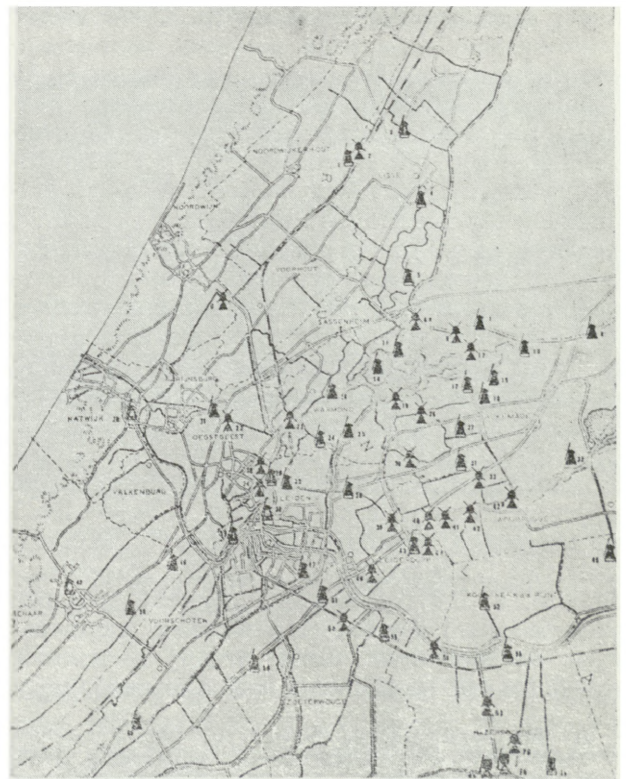
Zrozumienie rangi zabytków ukierunkowało również koncepcję realizowanego metra: trasowanie kolei odsunięto od najcenniejszych dzielnic zabytkowych i skoncentrowano budowę na obszarach po byłym żydowskim getcie.

Ochrona wiatraków

„Deus mare, Batavus litora fecit” (Bóg stworzył morze, a Holendrzy wybrzeże) — to popularne, często powtarzane przysłowie, odnosi się do wielowiekowego wysiłku, jaki poniesiono dla zabezpieczenia kraju przed niszczycielskim żywiołem morskim, a następnie uzysku terenu przez prace odwadniające. Poldery — osuszone tereny rolnicze — tworzone były od średniowiecza; większe sukcesy osiągnięto jednak dopiero w pierwszej połowie XVII w., a ostatecznie wysiłki w tej dziedzinie ukoronowane zostały w naszych czasach gigantycznym przedsięwzięciem przeobrażenia zatoki Zuidersee na obszary polderów i słodkowodne jezioro IJsselmeer (dzieło inż. C. Lely). Jakie znaczenie miała i ma sprawa odwadniania terenów świadczą liczby: 25% powierzchni kraju zajmują depresje, a dalsze 35% obszarów wznosi się tylko 1 m n.p.m.

Przez wiele stuleci wypompowywanie wody z zalewowych terenów dokonywano za pomocą wiatraków, które stały się nieodłącznym elementem krajobrazu holenderskiego i traktowane są jako symbol pracy Holendrów. Dawniej wykorzystanie energii wiatru znajdowało zastosowanie niemalże we wszystkich gałęziach przemysłu: doprowadziło to do rozwoju i modernizacji wiatraków oraz przystosowania ich do rozmaitych funkcji. I w tej dziedzinie wiek XVII przyniósł najpoważniejszy krok naprzód dzięki wynalezieniu wiatraka nazywanego od-

ąd powszechnie „holenderskim”, o nieruchomym korpusie i obrotowej głowicy ze śmigłami, a owe wspomniane sukcesy w zakresie „polderyzacji” wiążą się z działalnością inżyniera J. A. Leeghwatera (1575—1650), konstruktora wiatraków i autora ówczesnych planów odwodnienia. Jak dalece wiatraki okazały się doskonałymi środkami techniki, świadczy impo-



16. Fragment planu z rozmieszczeniem wiatraków, stan z 1965 r. (według Zuid-Holland Molenboek)

16. A fragment of a plan presenting distribution of windmills, state of 1965



17. Wiatraki na grobli Zaanse Schans (fot. M. Kornecki)
17. The windmills on the Zaanse Schans dike

nująca literatura techniczna rozpowszechniona w wieku XVIII i kontynuacja budów według podanych w niej dokumentacji aż po drugą połowę XIX w.¹²

Różnorodność wiatraków w Holandii doczekała się typologicznej systematyki. Obok różnic przeznaczenia występują odmiany techniczno-architektoniczne. Historycznie najstarsze są tu koźlaki („standermolen”)¹³ o obracającym korpusie; najpowszechniejsze zaś są owe właściwe „holendry” o nieruchomym korpusie i obracanej głowicy, rozpowszechnione w wielu odmianach; wreszcie najmłodsze — paltraki („paltrokmolen”) z korpusem obracającym na żeliwnym łożysku. Najlicniejsza grupa, „holendrów”, rozpada się na wiele odmian: według kształtu rozróżnić można wieżowe („torenmolen”), ośmioboczne („achtkantmolen”) — te są najpospolitsze — lub sześcioboczne („zeskantmolen”); według funkcjonalnego rozwiązania rzutującego na kształt: stojące wprost na ziemi („grondmolen”, „grondzeiler”), wzniesione na podbudowie, zwykle spichrzowej („beltmolen”) lub częściowo ziemnej („bergmolen”), wreszcie galeriowe („stellingmolen”), bardzo rozpowszechnione, z dolnym członem mieszkalnym lub spichrzowym i obszernym pomostem manewrowym, usytuowanym mniej więcej w połowie wysokości, na najniższym poziomie produkcyj-

nym; niektóre z nich, zazwyczaj w miastach, uzyskiwały formy wysokich i wysmukłych wież.

Osobną grupę tworzą wiatraki odwadniające, wśród których dominują dwa typy: ośmioboczny („grondmolen”), ten jednak w zależności od pomieszczenia wszystkich elementów mechanizmu wraz z kołem wodnym wewnątrz lub częściowo na zewnątrz rozróżniany jest jako „binnenkruier” (pierwszy) lub „buitenkruier” (drugi). Drugim podstawowym typem jest szczególnie charakterystyczny pod względem sylwety mniejszy wiatrak drewniany „wipmolen”, o ruchomym pięterku i obudowie dolnej części mechanizmu w kształcie piramidalnym; wodne koło czerpakowe znajduje się tu zawsze na zewnątrz¹⁴.

Na początku XIX w. pracowało jeszcze około 11 000 wiatraków i dopiero wynalezienie silnika parowego, a następnie spalinowego, poczęło szybko eliminować odwieczne mechanizmy. Od-

¹⁴ Zasygnalizowanie tej typologii będzie dla nas tym bardziej interesujące, jeśli uzmysłowimy sobie, że właśnie na ziemiach polskich pojawiły się te najbardziej charakterystyczne typy wiatraków holenderskich. Nastąpiło to na obszarze Żuław Wiślanych, gdzie sprowadzono specjalistów i kolonistów holenderskich w celu zagospodarowania delty Wiśły. Ta „holenderska” enklawa na Żuławach przetrwała w różnych formach krajobrazowo-kulturowych niemal do naszych czasów. Temat ten poruszają: J. Stankiewicz, *Zabytki budownictwa i architektury na Żuławach*, „Rocznik Gdański”, XV—XVI, 1956—1957, s. 19 i M. Kornecki, *Żuławskie wiatraki czerpakowe*, „Ziemia”, 1966, s. 261 nn., a z wcześniejszych autorów niemieckich B. Schmid, *Erhaltung von Windmühlen*, „Die Denkmalpflege in der Provinz Westpreussen”, 17 Bericht, 1920—1931, s. 25—28.

¹² L. van Natrus, J. Polly, C. van Vuuren, *Groot Volkomen Moolenboek*, Amsterdam 1734; J. van Zyl, J. Schenk, *Theatrum Machinarum Universale of Groot Algemeen Moolen-Boek*, Amsterdam 1761.

¹³ Podaję w nawiasach określenia holenderskie, gdyż w polskiej terminologii brak na nie jednoznacznych oznaczeń.

tąd datuje się coraz szybszy ubytek omawianych obiektów: około 1850 r. liczba pracujących wiatraków spadła do 9000 i od tego momentu poczęła się gwałtownie obniżać. Gdy władze konserwatorskie poczyniły energiczne kroki w zakresie inwentaryzacji i ochrony wiatraków, ujawniły się następujące liczby ukazujące stan posiadania:

1943 r. — liczba ogólna 1467, w tym odwadniających 583, innych 884;

1946 r. — liczba ogólna 1306, w tym odwadniających 577, innych 729;

1960 r. — liczba ogólna 991, w tym odwadniających 397, innych 594;

1971 r. — liczba ogólna 958, w tym odwadniających 373, innych 585;

(a w tej liczbie czynnych tylko 192, z czego odwadniających 93, innych 99)¹⁵.

Ten stan, uznany za alarmujący, obok prowadzonych na płaszczyźnie społecznej wysiłków o charakterze propagandowym, popularyzacyjnym i finansowym, inicjowanych przez liczne fundacje i towarzystwa, (z których największe i najbardziej zasłużone to Vereniging de Hollandsche Molen, czynne od lat dwudziestych)¹⁶, przyczynił się do podjęcia przez państwową służbę konserwatorską akcji pod hasłem: „Vechten voor windmolens”, co można swobodnie tłumaczyć jako „bitwa o wiatraki”.

Dobrym gruntem dla tej akcji był z dawna zakorzeniony sentyment do wiatraków jako symbolu i atrakcji krajowej oraz rozpowszechnienie ludowych tradycji związanych z tymi obiektami (np. symbolika ustawiania skrzydeł w specyficzne układy znaczeniowe, nazewnictwo tradycyjne każdego zabytku, noszącego niejako „imię własne” itp.). Wiatraki doczekały się też wydania serii specjalnego inwentarza rzeczowego¹⁷ i oczywiście pełnej oficjalnej rejestracji.

Akcja urzędowa na rzecz ochrony wiatraków oparta została na specjalnych przepisach wprowadzających możliwość szerokiego subwencjonowania prac remontowych. Z sum, jakimi dysponuje Centralny Urząd Ochrony Zabytków, rocznie ponad milion guldenów obejmują dotacje przyznawane na ten cel. Państwo wspomaga właścicieli w każdym wypadku do wysokości 40% kosztów remontu (przeciętny taki

¹⁵ I. F. Stokhuyzen, *Molens*, Bussum 1972.

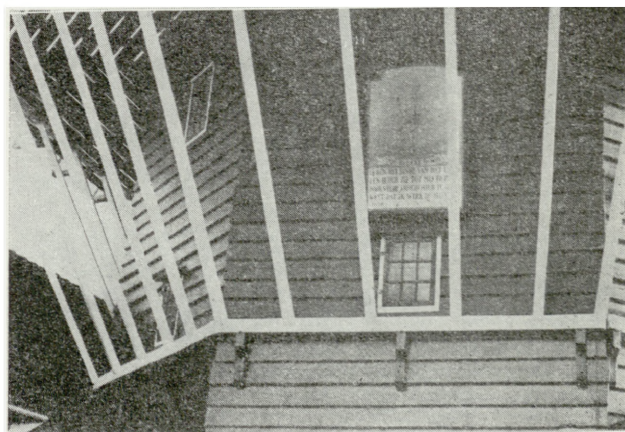
¹⁶ Inne ważniejsze towarzystwa to: Rijnlandse Molenstichting, Vereniging De Zaanse Molen, Stichting De Utrechtse Molens, Stichting De Frijske Mole Molenstichting Land van Heusden en Altena i kilka innych. Istnieją również cztery placówki muzealne: w Leydzie w wiatraku De Valk, w Koog aan de Zaan w wiatraku-olejarni Het Pink i dwa ogólniejsze w tymże Koog aan de Zaan i Nieuw-Vossemeer.

¹⁷ Jest to seria inwentarzy wydanych przez Provinciale Molencommissie. Dotąd ukazały się: *Groningen Molenboek*, 1958; *Noord-Holland Molenboek*, 1964; *Zeeland Molenboek*, 1964; *Zuid-Holland Molenboek*, 1965; *Gelderland Molenboek*, 1966; *Utrecht Molenboek*, 1972.



18. Zaandijk, wiatrak zbożowy „De bleeke Dood” typu „Stellingmolen” z 1656 r. (fot. M. Kornecki)

18. Zaandijk „De bleeke Dood” corn windmill of „Stellingmolen” type of 1656



19. Zaandijk, fragment konstrukcji podporowej galerii wiatraka „De bleeke Dood” (fot. M. Kornecki)

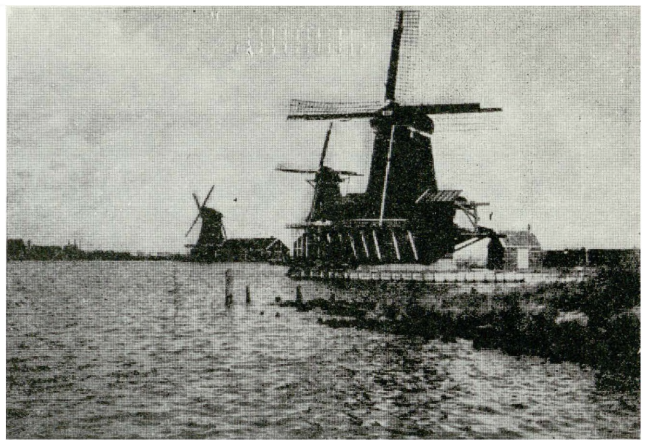
19. Zaandijk, a part of the supporting frame of „De bleeke Dood” windmill’s gallery

koszt kształtuje się w granicach 150 000 guldenów, lub nawet więcej), a ponadto na stałą bieżącą konserwację przydziela się rocznie kwotę 1500 guldenów dla wiatraka czynnego i 1000 guldenów dla unieruchomionego. W tej szerokiej akcji aktywnego popierania ochrony wiatraków istnieje jednak dość istotne zastrzeżenie: pomoc państwa nie jest udzielana dla



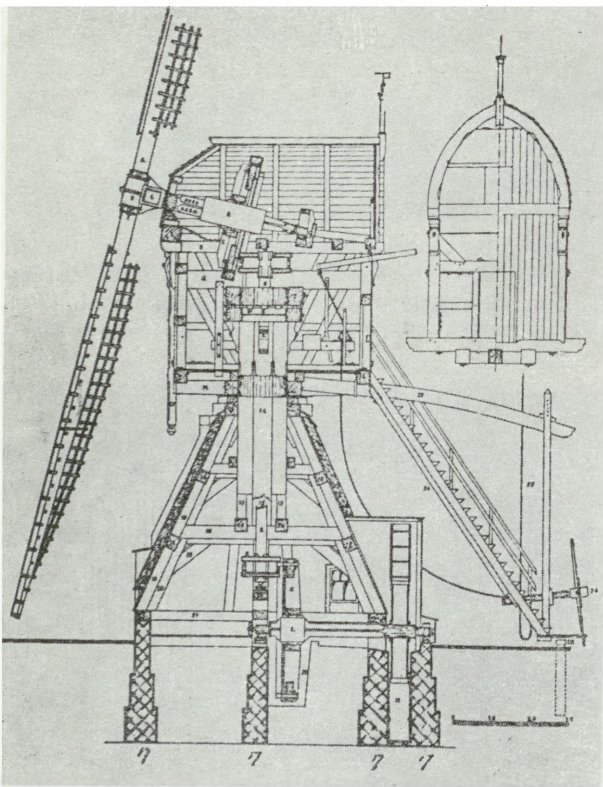
20. Leyda, wiatrak-tartak „De Heerder” z 1886 r. (fot. M. Kornecki)

20. Leyda „De Heederder” windmill-sawmill of 1886



21. Grobla Zaanse Schans, od prawej: tartak „De Gekroonde Poelenburg” z 1869 r., farbiarnia „De Kat” z 1782 r., olejarnia „De Zoeker” z 1673 r. (fot. M. Kornecki)

21. The Zaanse Schans dike, on the right side „De Gekroonde Poelenburg” sawmill of 1869, „De Kat” dye-house of 1782, „De Zoeker” oil mill of 1673



22. Polder Botersloot w Alblasewaard, przekrój pionowy wiatraka czerpakowego (według Zuid-Holland Molenboek)

22. The Botersloot polder in Alblasewaard, the vertical section of a scooper windmill

obiektów adaptowanych na inne cele użytkowe, jak stylowe kawiarenki, domy weekendowe itp.¹⁹. Tym samym kładzie się nacisk nie tylko na uratowanie wiatraka jako budowli i

elementu krajobrazowego, ale także utrzymania pełnej wartości techniczno-zabytkowej obiektu. Jest to zresztą problem złożony i wymagający dużych nakładów finansowych, gdyż wiąże się z nim postulat zachowania i ochrony zabudowanego krajobrazu polderów, do którego należą także różne urządzenia odwadniające. Wiatraki czerpakowe — bo o nich w tym wypadku mowa — są tylko jednym z wielu elementów założenia inżynierskiego. Rzecz jasna, że zachowanie tego rodzaju rezerwatów, gdyż taki by to musiało przybrać charakter, na większą skalę nie jest możliwe. Zadbano jednak o kilka tego rodzaju zespołów.

Największy z nich i najpopularniejszy — Kinderdijk (na terenach wsi Overwaard i Nederwaard koło Rotterdamu) obejmuje 19 wiatraków. Zespół ten udostępniany jest dla zwiedzających w określonych dniach, w których wiatraki są uruchamiane dla celów turystycznych i dydaktycznych.

Drugi najbardziej znany zespół wiatraków znajduje się na terenach Zaanstrek, a jego charakter jest zupełnie inny. Rejon Zaandam (u ujścia rzeki Zaan) był w XVII i XVIII w. ośrodkiem przemysłowym i handlowym. Rozwijano tu budowę okrętów¹⁹, produkowano papier, oleje, przerabiano skórę itd. Wszystkie zakłady produkcyjne napędzane były przez wiatraki, których na przełomie XVII i XVIII w. miało pracować ponad 700. Obecnie w rejonie Zaanstrek istnieje jeszcze 12 różnych wiatraków, rozsianych w kilku sąsiadujących ze sobą miejscowościach, a częściowo skupionych na grobli sztucznej wsi Zaanse Schans. Wiatraki

¹⁹ W 1697 r. car Piotr Wielki studiował w Zaandam budowę okrętów. Do dziś zachował się dom, w którym podówczas zamieszkiwał.

te obrazują pracę różnych zakładów produkcyjnych: olejarni, papierni, farbiarni, tartaku i wielu innych, czasem o zaskakującym profilu przetwórstwa, oczywiście obok młynów zbożowych i polderowych. Całością opiekuje się w pewnym stopniu towarzystwo De Zaanse Molen, prowadzące tu także niewielkie muzeum młynarstwa²⁰.

Przedstawione przykłady wskazują na słuszne kierunki i formy ochrony. Zjawisko zanikania wiatraków w Holandii po zakończeniu ich funkcji produkcyjnej zostało zahamowane i jedynie na świecie pejzaż holenderski utrwalaony został nie tylko w arcydziełach dawnych mistrzów malarstwa, lecz zostanie zachowany także w naturze²¹.

mgr Marian Kornecki
Zespół Dokumentacji Zabytków
Kraków

²⁰ P. Boorsma, *Duizend Zaanse Molens*, 1950. Por. też przypis 16.

²¹ Autor poczuwa się do miłego obowiązku podziękowania za sprawną organizację swego pobytu w Holandii w 1973 r. Panu Prof. dr. C. A. van Swigchem, Dyrektorowi Rijksamt voor Monumentenzorg. Szczególnie serdeczne podziękowanie za życzliwość, koleżeńską uczynność i pomoc w zapoznaniu się z problematyką konserwatorską i uzyskaniu materiałów należy się Panom: A. P. Smaall z Afdeling Voorlichting, Rijksdienst voor de Monumentenzorg w Zeist, i W. Timp, konserwatorowi z Gemeentelijk Bureau voor Monumentenzorg w Amsterdamie.



23. Leyda, polder Marendijk, wiatrak czerpakowy „Wipmolen” z 1735 r. (fot. M. Kornecki)

23. Leyda, the Marendijk polder, the Wipmolen scooper mill of 1735

SOME PROBLEMS CONNECTED WITH PRESERVATION OF MONUMENTS IN THE NETHERLANDS

In the Netherlands conservation tendencies include at present:

- composite preservation of monumental complexes,
- reconstruction of historical forms and detail on the basis of thorough historical records,
- preservation of folk architecture and technological monuments (windmills).

To the monuments registered in Amsterdam belong 6743 objects (the number of 1969) that is to say 17% of monuments all over the country. Nowadays active preservation of monuments is realised and coordinated by the Municipal Bureau for Conservation (Gemeentelijk Bureau Monumentenzorg). Achievements of the Bureau, which has been active for twenty years now, are grand: with the constant increase of means 1636 objects have been put under protection and the expenses, have exceeded 220 million guildens by now. The most urgent task was to protect rows of houses imperilled by unfavourable local conditions (moisture and small stability of the soil). In these circumstances it was impossible to save all the buildings; some details from the lost objects reinforced lapidarium exposures under creation. This was followed by restoration of historical and artistic values to the transformed buildings. Some attempts of experimental treatments were also made, as during the process of adaptations of the old St. Lucia convent to the Amsterdam City Museum, when the old-town lane was covered with a glazed roofing to form a sort of passage assigned for museum exposition.

For many ages water was pumped out of flood-lands with the help of windmills, which have by now become inseparable element of the Dutch landscape. Previously wind energy was applicable literally in all branches of industry, which led to extra-ordinary de-

velopment and improvement of windmills. Present systematics establishes the typology of these objects — it is based on the distinction between functions, constructions and architectural forms. Intensive preservation of windmills has resulted from their rapid destruction since the second half of the 19th century. At the beginning of the 19th century there were about 11 thousand windmills, at present the stock-taking list includes only 958 of them (the number of 1971).

Apart from the efforts made by many special public societies, the campaign under the slogan „Vochten voor windmolen” has been entered upon by the State authorities. It is based on special regulations that stipulate the possibility to subsidize works at windmills.

In every case, the State provides owners with subsidies to the amount of 40% of the repair expenses, but this aid is given except to those whose windmills are designed for other purposes. More complex is the question of polder landscape protection. Here a windmill is only one of the elements of multi-problem engineering assumption. The reservation in Kinderdijk near Rotterdam (19 windmills) and the complex in the Zaandam district have been already organized. We hope that the unique Dutch landscape will be preserved not only in the masterpiece pictures of old painting masters, but also in nature. The author feels obliged to thank Prof. dr. C. A. van Swigchem, the director of Rijksdienst voor Monumentenzorg for a very good arrangement of his visit to the Netherlands in 1973. He also expresses his heart-felt thanks to Mr. A. P. Smaal of Afdeling Voorlichting, Rijksdienst voor de Monumentenzorg in Zeist and Mr. W. Timp, the conservator of the Gemeentelijk Bureau voor Monumentenzorg in Amsterdam.